

MIESIĘCZNE SPOTKANIE KRĘGU

Kilka słów o jego poszczególnych częściach – istotna pomoc w przygotowaniu każdego spotkania 😊

DZIELENIE SIĘ ŻYCIEM

W tej części spotkania przy skromnym posiłku dzielimy się radościami i troskami naszego życia osobistego, małżeńskiego i rodzinnego.

CZĘŚĆ MODLITEWNA

Zapalamy świecę i przyzywamy Ducha Świętego przed odczytaniem tekstu z Pisma Świętego. Niech zaproponowany fragment Pisma Świętego będzie słowem, które pragniemy wprowadzać w nasze codzienne życie. Dzielimy się słowem Bożym **ze wspólnotą – co dziś Pan Bóg mówi do mnie w swoim słowie**. Nie zamieniamy dzielenia się na modlitwę na kanwie słowa – nasza wypowiedź ma być skierowana do wspólnoty. Dążymy do tego, by słowem podzielili się wszyscy.

Następnie jest czas na krótką modlitwę spontaniczną poszczególnych członków kręgu jako odpowiedź na usłyszane słowo Boże i dzielenie się życiem.

Ważnym elementem części modlitewnej jest **rozważanie tajemnicy różańca** – pamiętajmy o tzw. dopowiedzeniach.

Ufając we wstawiennictwo czcigodnego sługi Bożego ks. Franciszka Blachnickiego modlimy się słowami: *Boże, Ojcze Wszechmogący, dziękujemy Ci za Twojego kapłana sługę Bożego Franciszka, którego w niezwykle sposób obdarzyłeś łaską wiary konsekwentnej, tak iż swoje życie oddał niepodzielnie na Twoją służbę.*

Dziękujemy Ci za to, że pozwoliłeś mu gorąco miłować Twój Kościół i zrozumieć, że najgłębszą zasadą jego żywotności i płodności jest obłubieńcze oddanie siebie w miłości Twojemu Synowi, na wzór Niepokalanej, Matki Kościoła.

Dziękujemy Ci również za to, że przez tego kapłana wzbudziłeś na polskiej ziemi Ruch Światło-Życie, który pragnie wychowywać swoich uczestników do posiadania siebie w dawaniu siebie i w ten sposób przyczyniać się do wzrostu żywych wspólnot Kościoła.

Bądź uwielbiony, Boże, w służbie Bożym księdzu Franciszku, w jego życiu i dziele, i racz wstawić swoje Imię, udzielając mi przez jego wstawiennictwo łaski....., o którą najpokorniej proszę. Amen.

CZĘŚĆ FORMACYJNA

Dzieląc się zobowiązaniami pamiętamy o atmosferze modlitwy i rzetelnego przyjrzenia się, jak wygląda droga duchowego wzrostu w naszym życiu osobistym, małżeńskim i rodzinnym.

W ramach omówienia kolejnego tematu formacyjnego staramy się podzielić naszym spojrzeniem na przygotowaną treść, a na zakończenie podjąć konkretne postanowienia – jak w ciągu miesiąca zastosujemy omówione treści do naszego życia.

Wszelkie pogrubienia, także w tekstach źródłowych, pochodzą od autorów konspektów.

W tym roku formacyjnym proponujemy przed błogosławieństwem **odmawiać modlitwę „Magnificat” jako uwielbienie Pana Boga za życie i posługę ks. Franciszka Blachnickiego** (tekst modlitwy w tłumaczeniu ks. Wojciecha Danielskiego znajduje się na okładce „Listu”).

KONSPEKT MIESIĘCZNEGO SPOTKANIA KRĘGU – KWIECIEŃ 2021

Dojrzałość relacji

DZIELENIE SIĘ ŻYCIEM

Podzielmy się radościami i troskami, których doświadczyliśmy od poprzedniego spotkania kręgu, szczególną uwagę zwróćmy na wszelkiego rodzaju relacje: ze współmałżonkiem, dziećmi, rodzicami, sąsiadami, współpracownikami, znajomymi...

CZĘŚĆ MODLITEWNA

- zapalenie świecy i modlitwa do Ducha Świętego
- dzielenie się słowem Bożym: **Rz 12,3-13**
- krótka modlitwa spontaniczna jako odpowiedź na słowo Boże i dzielenie się życiem
- tajemnica różańca: **Zesłanie Ducha Świętego**
- modlitwa za wstawiennictwem ks. F. Blachnickiego

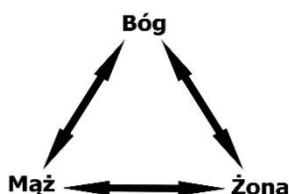
CZĘŚĆ FORMACYJNA

- **dzielenie się realizacją wszystkich zobowiązań:** zwróćmy uwagę w naszych zobowiązaniach na relację do Pana Boga, współmałżonka, rodziny...
- **omówienie nowego tematu formacyjnego:**

Dojrzałość relacji

„Zrozumiałem swój błąd w odniesieniu do ludzi: ciągle osądzam ich według tego, kim są wobec mnie, wobec mojej wizji, moich wymagań. I nie ma we mnie miłości, która szuka jedynie ich dobra! Panie, uwolnij mnie nareszcie całkowicie ode mnie samego! Bez litości oczyszczaj mnie! Naucz mnie być tylko narzędziem” (F. Blachnicki).

Słowo „**relacja**” pochodzi od łacińskiego „relatio” i znaczy „zdanie sprawy”. Tłumaczy się go także jako zależność między dwoma bądź większą liczbą elementów, opis zdarzenia, sytuacji, stosunek emocjonalny pomiędzy co najmniej dwiema osobami, nazwa lub rodzaj pokrewieństwa, powinowactwa, itp.



Znany wszystkim powyższy trójkąt najlepiej ilustruje dojrzałość relacji w małżeństwie. Wiele trzeba się natrudzić, aby ten trójkąt zawsze był równoboczny. Trzeba dużo pracy, wyrzeczeń, aby zaważać o na tyle dobre relacje pomiędzy małżonkami, by zbliżały do Pana Boga i wynikały z osobistych relacji współmałżonków z Panem i Zbawicielem.

Nieraz zapominamy, aby każdego dnia, w różnej formie, celebrować sakrament małżeństwa, w którym już nie „ja”, ale „my” razem podążamy na drodze do zbawienia. I trzeba tej drogi być każdego dnia świadomym i za tę wspólną drogę do świętości być odpowiedzialnym. Małżonkowie sakramentalni tworzą bowiem najmniejszą, najpiękniejszą wspólnotę Kościoła, bo mają odzwierciedlać miłość Chrystusa (Oblubieńca) i Kościoła (Oblubienicy). Są dla siebie darem od Pana Boga. Mąż jest darem dla żony, a żona dla męża. Oparcie wspólnej drogi na Panu Bogu jest piękne, daje poczucie bezpieczeństwa, bo z Nim ludzka miłość „wszystko przetrzyma” (por. K. Knotz, *Obudzić sakrament małżeństwa*).

Dzisiejszy świat jest bardzo dynamiczny, wpływa na nasze i innych zachowania i wymaga to obustronnej akceptacji. Życie rozwija się w dojrzałych relacjach budowanych „twarzą w twarz”, a nie poprzez wirtualny świat. W dobie pandemii pojawiają się trudności w relacjach rodzinnych, przyjacielskich, wspólnotowych. Ważnym dla nas zadaniem jest dbanie i pielęgnowaniem wcześniej wypracowanych relacji lub stwarzanie nowych, poprzez zauważenie postawionych na naszej drodze ludzi, którym możemy okazać pomoc, obdarować swoim czasem czy wysłuchać ich. Czasami w naszych relacjach brakuje przebaczenia, które blokuje rozwijanie i dojrzewanie naszych relacji.

Papież Franciszek w encyklice o braterstwie i przyjaźni społecznej „Fratelli tutti” wielką uwagę zwraca na pewne szczegóły naszego życia, wpływające na relacje z innymi:

„Szukajmy innych i bierzmy na siebie powierzoną nam odpowiedzialność za rzeczywistość, nie obawiając się cierpienia czy bezsilności, ponieważ w tym znajduje się całe dobro, jakie Bóg zasiał w sercu człowieka. Trudności, które wydają się ogromne, są okazją do wzrostu, a nie wymówką dla biernego smutku, który sprzyja poddaniu się (...).

Zbliżać się do siebie, wyrażać swoje zdanie, słuchać jeden drugiego, patrzeć na siebie, poznawać się wzajemnie, starać się zrozumieć siebie nawzajem, szukać punktów styczności, wszystko to streszcza się w wyrażeniu «prowadzić dialog». Potrzebujemy rozmowy, aby się spotkać i pomóc sobie nawzajem (...).

Dzisiaj zazwyczaj nie ma czasu ani energii, aby zatrzymać się i dobrze traktować innych, aby powiedzieć «czy mogę?», «przepraszam», «dziękuję». Ale od czasu do czasu pojawia się cud człowieka uprzejmego, który odkłada na bok swoje lęki i pośpiech, aby zwrócić na kogoś uwagę, aby podarować uśmiech, aby powiedzieć słowo, które by dodało otuchy, aby umożliwić przestrzeń słuchania pośród wielkiej obojętności” (FT 78, 198, 224).

Pytania do wcześniejszego przedyskutowania w małżeństwie, a następnie podzielenia się na spotkaniu kręgu:

- W jaki sposób dbamy o swoje relacje w małżeństwie, rodzinie, pracy, sąsiedztwie...?
- Czy znam swoje mocne strony, a także ograniczenia, które pomagają lub przeszkadzają w tworzeniu relacji zarówno z Panem Bogiem, jak i z ludźmi? Podzielmy się nimi.

Spotkanie kończymy błogosławieństwem kapłana oraz modlitwą „Magnificat” (treść znajduje się na okładce kwartalnika).

Zastanów się, co z dzisiejszego spotkania pragnę wprowadzić do mojego/naszego życia.

Jako uzupełnienie warto przeczytać książki:

F. Blachnicki, Z. Kiernikowski, *Moria, Mara i Nebo* - <https://wydawnictwo-oaza.pl/pl/o/moria--mara-i-nebo-880.html>,

F. Blachnicki, *Kim jest człowiek* - <https://wydawnictwo-oaza.pl/pl/o/kim-jest-czlowiek-80.html>

KONSPEKT MIESIĘCZNEGO SPOTKANIA KRĘGU – MAJ 2021 r. Dojrzałość w służbie

DZIELENIE SIĘ ŻYCIEM

Podzielmy się radościami i troskami, których doświadczyliśmy od poprzedniego spotkania kręgu, zwracając szczególnie uwagę na to, jak w ostatnim miesiącu kształtowała się nasza dojrzałość w relacji.

CZĘŚĆ MODLITEWNA

- zapalenie świecy i modlitwa do Ducha Świętego
- dzielenie się słowem Bożym: **J 13,1-15**
- krótka modlitwa spontaniczna jako odpowiedź na słowo Boże
- tajemnica różańca: **Nawiedzenie św. Elżbiety**
- modlitwa za wstawiennictwem ks. F. Blachnickiego

CZĘŚĆ FORMACYJNA

- **dzielenie się realizacją wszystkich zobowiązań**, ze szczególnym zwróceniem uwagi na te, które najbardziej pomagają w podejmowaniu postawy służby.
- **omówienie nowego tematu formacyjnego:**

Dojrzałość w służbie

„Musimy podjąć swoje życie jako diakonię, jako służbę dla budowania wspólnoty Kościoła. Ostatecznie nasze życie dopiero wtedy będzie miało pełny sens i pełną wartość, kiedy zrozumiemy, że ono musi stać się diakonią, służbą dla wypełnienia odwiecznego planu Ojca, dla budowania od wieków przez Boga zamierzonej wspólnoty ludzi z Bogiem i między sobą. To jedyna sprawa, dla której warto żyć – i której trzeba służyć” (ks. Franciszek Blachnicki).

Umieszczając w Centrum Ruchu Światło-Życie kaplicę Chrystusa-Sługi wraz z witrażem przedstawiającym chrzest Jezusa w Jordanie jako model i źródło diakonii, ks. Blachnicki uczynił centralną ideą Ruchu Światło-Życie ideą chrystocentrycznej diakonii jako wszelkiego sposobu działania i podejmowania odpowiedzialności w Kościele, jego manifestacją i źródło wzrostu. W ostatnim referacie, przysłanym na XII Krajową Kongregację Odpowiedzialnych, napisał: „Cały Kościół jest dzięki temu widziany w tajemnicy Ducha Świętego jako wspólnota namaszczonej, a to oznacza również: wspólnota

przeznaczonych, powołanych, uzdolnionych, wezwanych do służby na rzecz zbawienia świata” (Dokument przyjęty na V Kongregacji Diakonii Ruchu Światło-Życie 24 października 2010 r.).

„Stając się członkiem Kościoła, ochrzczony «nie należy już do samego siebie» (1Kor 6,19), ale do Tego, który za nas umarł i zmartwychwstał. Od tej chwili jest powołany, by poddał się innym i służył we wspólnocie Kościoła” (KKK 1296).

„Nikt nie może powiedzieć bez pomocy Ducha Świętego: «Panem jest Jezus» (1Kor 12,3). Można też odwrócić to stwierdzenie i wyrazić je w tej formie: każdy, kto posiada Ducha Świętego, wyznaje: «Panem jest Jezus». Duch Święty czyni wszystkich sługami jednego, jedynego Pana, którym jest Jezus. To jest tajemnica Ducha Świętego. Duch Święty sprawia, że wszyscy, którzy poddają się Jego działaniu, zaczynają przeżywać siebie, swoje życie w relacji do jedynego Pana, którym jest Jezus. Dziełem Ducha Świętego jest diakonia, czyli służba. «Panem jest Jezus». Jezus jest Panem dlatego, że jest Sługą. Jezus także został namaszczone Duchem Świętym po to, aby stał się Sługą. Jezus w swojej świadomości i w całym objawionym programie swego życia nie mówi: «Ja jestem Panem», ale «Syn Człowieczy nie przyszedł, aby Mu służyło, lecz aby służyć» (por. Mt 20,28). Jezus całym swoim życiem mówi: «Panem jest Bóg Ojciec, a Ja przyszedłem po to, aby służyć»” (F. Blachnicki, *Jedność i diakonia*).

„Każdy bez wyjątku człowiek – jak nam przypomniał Ojciec Święty Jan Paweł II – jest drogą Kościoła, to znaczy przedmiotem służby Kościoła. Kościół jest przedłużeniem tajemnicy namaszczenia Chrystusa Duchem Świętym, który objawił się jako sługa. Cały Kościół jest posłany do człowieka i to do każdego bez wyjątku człowieka, aby do wszystkich dotarła służba Chrystusa, aby przez Kościół wszystkim ludziom zostały umyte nogi” (F. Blachnicki, *ORAR I stopnia. Podręcznik*).

„Jeżeli małżeństwo jest sakramentem, to znaczy, że i w małżeństwie relacja wzajemnego poddania się musi być tak przeżywana. Święty Paweł wyraża to w słowach: «Bądźcie sobie wzajemnie poddani w bojaźni Chrystusowej» (Ef 5,21), a więc ze względu na Chrystusa. Ostatecznie Chrystus jest kresem relacji, które zachodzą między mężem i żoną w małżeństwie, dlatego na tym polega przeżywanie małżeństwa jako sakramentu. Stale potrzeba wysiłku wiary, żeby poprzez relacje międzyludzkie ostatecznie przeżywać relacje do Chrystusa, a przez Niego do Boga Ojca w Duchu Świętym” (F. Blachnicki, cyt. za: List kręgu centralnego 2017/18).

„Miłość to nie uczucie, ale postawa. To konkretne moje uczynki wobec drugiego człowieka, które określamy służbą, diakonią. Miejscem, w którym najlepiej uczymy się i realizujemy tę postawę, jest małżeństwo i rodzina. Służba ma swoje źródło w miłości, a nawet można powiedzieć, że słowo «służba» w Piśmie Świętym jest synonimem słowa «miłość». Bo jeżeli miłość jest daniem siebie, wzajemnym daniem siebie przez osoby, to taka miłość w czynie, w praktyce, musi się wyrażać w służbie, w spełnieniu woli drugiego człowieka, w szukaniu tego, co jest dla niego dobrem, czego on pragnie. Dlatego służba w znaczeniu biblijnym i nadprzyrodzonym jest miłością” (F. Blachnicki, cyt. za: List Kręgu centralnego 2017/18).

„Członkiem ruchu oazowego, Ruchu Światło-Życie, można się stać przez przyjęcie postawy aktywnej, odpowiedzialnej, przez przyjęcie pewnych zadań. W Ruchu nie może być biernych członków – którzy przychodzą na jakieś zebrania, czegoś tam słuchają i tak dalej. Bycie członkiem Ruchu jest równoznaczne z podjęciem diakonii” (F. Blachnicki, *ORD Ruchu Światło-Życie. Katechezy*).

„Formacja w ciągu roku oraz w czasie rekolekcji powinna nas prowadzić do podjęcia diakonii, czyli konkretnej posługi na rzecz Ruchu. Wszak każdy z nas otrzymał od Pana Boga jakiś dar, którym powinien dzielić się z innymi, którym powinien służyć innym. Niech pomocą w odkrywaniu tego daru będzie modlitwa (szczególnie do Ducha Świętego), współmałżonek, kapłan – np. doradca duchowy kręgu, wspólnota kręgu, ci wszyscy, z którymi spotykamy się w różnych okolicznościach. Poprzez odkrycie tych darów możemy służyć słowem i czynem w różnych diakoniach: liturgicznej, muzycznej, ewangelizacji, wyzwolenia, misyjnej, modlitwy, życia, komunikowania społecznego, oaz rekolekcyjnych, słowa, społecznej, miłosierdzia... A może Pan Bóg powoła nas do jeszcze innego zadania... Nie wolno zakopywać tych darów, ale trzeba służyć nimi w czasie rekolekcji i w ciągu roku, zaczynając często od małych, ale pięknych i potrzebnych rzeczy! Niech nic ani nikt nie przesłania nam obrazu Chrystusa Sługi umywającego uczniom nogi!” (List kręgu centralnego „Wezwanie i odpowiedź” na rok formacyjny 2015/2016).

„Jeśli naprawdę odkryjemy swoje miejsce w Kościele, wtedy zupełnie innego wymiaru, innej głębi nabierze całe nasze życie i wiele będzie w naszym życiu radości, wynikającej z przekonania o wartości, o sensie naszych wysiłków. Nieraz nas gnębi to, że nie widzimy własnego miejsca, nie pojmujemy swojej

roli, czujemy się niepotrzebni. Tymczasem we wspólnocie Kościoła nie ma komórek niepotrzebnych. Wszyscy jesteśmy potrzebni, aby objawić światu pełnię, całe bogactwo Bożego planu zbawienia, pełne bogactwo i wspaniałe piękno Kościoła. Ono może się objawić nie przez jednostkę, choćby najzdolniejszą, ale tylko przez wielość darów aktualizowanych we wspólnocie braterskiej. Starajmy się więc wspólnym wysiłkiem o to, żeby gdziekolwiek jesteśmy, Kościół stawał się dzięki naszej posłudze wspólnotą służby i charyzmatów, objawiając światu bogactwo Bożego działania, działania Chrystusa i jego Ducha" (F. Blachnicki, w: *Teksty przygotowujące do Kongregacji Odpowiedzialnych Ruchu Światło-Życie oraz spotkania w grupach, Częstochowa 27 II-1 III 2004 r.*).

W roku formacyjnym 2017/2018 rozważaliśmy List kręgu centralnego „Służę, więc jestem” (ks. F. Blachnicki). Dla wielu z nas to dzisiejsze spotkanie będzie więc okazją do przeprowadzenia osobistego rachunku sumienia, jak postawa służby realizuje się w moim codziennym życiu. Dla tych, którzy pierwszy raz podejmą ten temat, będzie możliwością odkrycia charyzmatów i darów, jakimi obdarzył mnie Bóg. Już przez chrzest święty każdy z nas włączony jest w tajemnicę umywania nóg przez Chrystusa uczniom i każdemu człowiekowi. Przyjmując w ramach formacji Ruchu Światło-Życie Chrystusa jako swojego Pana i Zbawiciela ta tajemnica powinna coraz bardziej urzeczywistniać się w każdym z nas. Osobista relacja z Jezusem znajduje swoje przełożenie szczególnie w przestrzeni naszych relacji małżeńskich i rodzinnych. To tutaj wznosimy się do dojrzałej służby, by następnie uczestniczyć w misji Chrystusa we wspólnocie Ruchu, Kościoła i zmieniać oblicze świata.

Czas pandemii nie jest oczywiście odpoczynkiem od służby i nie może nas prowadzić do duchowego lenistwa. Podczas spotkań kręgów realizujemy przecież program formacyjny spotykając się na różne sposoby. Małżeństwa odpowiedzialne realizują swoje powołanie wykorzystując dobrodziejstwa techniki. Z nadzieją oczekujemy na moment, w którym będą mogły odbywać się rekolekcje. To przecież tutaj diakonie i wszyscy uczestnicy uczą się realizowania swojego życia posiadania siebie w dawaniu siebie. Jednak to nasze czasowe wyjście na pustynię w zamyśle Boga może oznaczać, że nasze spojrzenie na dojrzałą służbę może nabrać nowego, chociaż znanego nam, wymiaru. Dostrzegamy przecież jak wiele osób z naszego najbliższego otoczenia (rodzice, rodzeństwo, sąsiedzi, znajomi, rodziny z naszych kręgów, kapłani...) potrzebują zrobienia zakupów, wykupienia recepty czy tak najzwyczajniej paru minut rozmowy, poświęcenia im swojego czasu, ofiarowania modlitwy. Czy zdaliśmy w tym czasie izolacji egzamin z naszej formacji duchowej a zwłaszcza ludzkiej? Bardzo często nasza dojrzała służba nie musi przejawiać się w wielkich czynach, ale jest owocem naszego otwarcia się na działanie Ducha Świętego: „...miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie” (Ga 5,22-23).

Pytania do wcześniejszego przedyskutowania w małżeństwie, a następnie podzielenia się na spotkaniu kręgu:

- Jak rozumiem słowa: jestem powołany po to, aby kontynuować posłannictwo Syna, który objawił się jako sługa?
- W których przestrzeniach życia małżeńskiego, rodzinnego, wspólnotowego, kościelnego, społecznego widzę, że moja postawa służby nie jest jeszcze dojrzała? W jaki sposób to się przejawia?
- Jakie chcę podjąć konkretne działania po tym spotkaniu, aby moje życie wznosiło się dojrzałej służbie na wzór służby Chrystusa?

Spotkanie kończymy błogosławieństwem kapłana oraz modlitwą „Magnificat” (treść znajduje się na okładce kwartalnika).

KONSPEKT MIESIĘCZNEGO SPOTKANIA KRĘGU – CZERWIEC 2020 **Podsumowanie pracy rocznej**

DZIELENIE SIĘ ŻYCIEM

Podzielmy się radościami i troskami, których doświadczyliśmy od poprzedniego spotkania kręgu, ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji trudnych, które były/są naszym udziałem w ostatnim okresie czasu i tym, czy i jak sobie z nimi poradziliśmy/radzimy nadal.

CZĘŚĆ MODLITEWNA

- zapalenie świecy i modlitwa do Ducha Świętego
- dzielenie się słowem Bożym: **Rz 12,3-21**
- krótka modlitwa spontaniczna jako odpowiedź na słowo Boże i dzielenie się życiem
- tajemnica różańca: **Głoszenie Królestwa Bożego i wezwanie do nawrócenia**
- modlitwa za wstawiennictwem ks. F. Blachnickiego

CZĘŚĆ FORMACYJNA

- **dzielenie się realizacją wszystkich zobowiązań:** Jak realizacja zobowiązań od ostatniego spotkania pomogła mi/nam pogłębić drogę ku dojrzałości w służbie? W jaki sposób poznawane tematy formacyjne ukazujące dojrzałość w Chrystusie pomogły mi/nam w realizacji zobowiązań w mijającym roku formacyjnym?
- **omówienie nowego tematu formacyjnego:**

Podsumowanie pracy rocznej

Ten niezwykły rok, który pod wieloma względami należy uznać za jedyny taki – i to w wielu wymiarach – wprowadził nas w przeżycie setnej rocznicy urodzin Założyciela naszego Ruchu Czcigodnego Sługi Bożego ks. Franciszka Blachnickiego. Różne inicjatywy, akcje i konferencje pozwalały na poznanie, jak wielkim człowiekiem wiary konsekwentnej był Ojciec Franciszek. To On odkrywając przed nami tajniki wiary wskazywał: „Wiara oczywiście musi być związana z życiem (światło-życie), ale nie w tym znaczeniu, że doświadczenie rodzi wiarę, lecz wprost przeciwnie – że wiara rodzi doświadczenie” (F. Blachnicki, Z. Kiernikowski, *Moria, Mara i Nebo*).

W Domowym Kościele podczas comiesięcznych spotkań kręgu, które koncentrowały się wokół tematu roku „Dojrzałość w Chrystusie” jeszcze bardziej sięgaliśmy, przybliżaliśmy sobie słowa, nauczanie Założyciela. Stawały się one dla nas źródłem pogłębiania drogi formacji, na którą zostaliśmy zaproszeni, by coraz bardziej stawać się dojrzałymi chrześcijanami. Ks. Franciszek Blachnicki mówił: „...dojrzałość chrześcijańska nie jest dziełem człowieka (...). Człowiek musi stać się partnerem, z którym Bóg mógłby podjąć dialog” (F. Blachnicki, *Sympatycy czy chrześcijanie*).

Wychodząc od słuchania, a następnie odkrywając tak, jak to widział ks. Franciszek Blachnicki, różne płaszczyzny dojrzałości: w wierze, w modlitwie, w cierpieniu i umieraniu, życiu, w miłości, w małżeństwie i rodzinie, sumieniu, w relacji oraz w służbie, staraliśmy się podjąć próbę wprowadzania tej rzeczywistości w naszą codzienność. „To poznanie obejmuje całą egzystencję w sensie poddania się poznanej rzeczywistości jako wartości, oparcia swojej egzystencji, swojego życia na obietnicy Bożej, na słowie Bożym, a w dalszej konsekwencji wypełniania słowa Bożego, także wtedy, kiedy ono nam stawia pewne wymagania. To jest postawa, która wyrasta z uwierzenia w zbawienie, a to zakłada całkowite zdanie się na Boga” (F. Blachnicki, Z. Kiernikowski, *Moria, Mara i Nebo*).

Oczywiście mamy świadomość, że jest to proces wymagający czasu, by stawać się człowiekiem, którego dojrzałe życie wyrasta z wiary – wiary, która zasłuchana w słowo Boże przemienia myślenie i prowadzi do przemiany mojego/naszego codziennego życia. Potrzeba nam ciągłego wchodzenia na drogę „miłości w wymiarze krzyża” (F. Blachnicki, *Sympatycy czy chrześcijanie*), która prowadzi nas do głębi chrześcijańskiej dojrzałości.

Kończący się rok formacyjny nie staje się końcem naszej drogi i jest to prawda oczywista. Zachęcamy więc Was nie tyle do podsumowania mijającego roku jako zakończenia procesu wzrastania w Chrystusie, ale do przyjrzenia się, na jakim etapie dojrzałości chrześcijańskiej jestem. „Chrystusa poznajemy w Jego słowie i przyjmujemy Go w sakramentach, tu Go spotykamy. On jest naszym źródłem światła i mocy. Tą drogą możemy postępować do Ziemi Obiecanej i nie potrzebujemy zatrzymywać się w drodze, szukać rajów w dobrach tego świata. (...) Bo serce człowieka tylko w Bogu może spocząć, tylko w Nim może znaleźć spełnienie wszystkich swoich pragnień” (F. Blachnicki, Z. Kiernikowski, *Moria, Mara i Nebo*).

Pytania podsumowujące rok pracy:

- Podziel się z członkami kręgu, które ze słów ks. Franciszka Blachnickiego otrzymanych w tym roku pracy, szczególnie Cię poruszyły, dotknęły i dlaczego?
- Jakie owoce tego roku formacyjnego dostrzegacie dla siebie, Waszego małżeństwa, rodziny, wspólnoty?

- W jaki sposób wspólnota Domowego Kościoła pomaga mi/nam w procesie stawania się dojrzałym chrześcijaninem?
- Jakie postanowienia podjąłeś/-łaś na przyszłość po przeżyciu mijającego roku formacyjnego?

Spotkanie kończymy błogosławieństwem kapłana oraz modlitwą „Magnificat” (treść znajduje się na okładce kwartalnika).